

Rewolucja produkcyjna Toyoty



Pierwszym modelem zbudowanym według założeń TNGA jest nowa Toyota Prius

Toyota wymyśliła przed laty system produkcji, który był powielany przez wiele innych firm, nie tylko z branży samochodowej. Teraz postanowiła go całkowicie zmienić. W ciągu trzech lat prac i badań stworzyła TNGA, czyli Toyota New Global Architecture. To przede wszystkim nowa platforma do produkcji samochodów, ale zmienia ona wszystko – od procesu projektowania aut, przez konstruowanie linii produkcyjnych i fabryk, po globalne podejście do części i podzespołów w taki sposób, żeby poszczególne elementy były jak najbardziej uniwersalne i pasowały do maksymalnie wielu modeli. Nowe podejście zakłada niespotykany dotąd stopień elastyczności i uniwersalności.

Fabryki nowej generacji zaprojektowane według nowej architektury Toyoty to proste, stosunkowo niewielkie, jednokondygnacyjne konstrukcje. Będą tańsze w budowie i w utrzymaniu, m.in. dzięki zużyciu mniejszej ilości prądu, wody i ciepła niż tradycyjne zakłady. Sprzęt na liniach produkcyjnych będzie kompaktowy i niewysoki, dzięki temu będzie można w większym stopniu korzystać z naturalnego światła. Mają być w nich montowane modułowe linie produkcyjne, których długość łatwo da się zmieniać i dostosować do różnych modeli. Stosowane w nich będą szybsze i wydajniejsze spawanie laserowe, mniejsze lakiernie, nowe, lżejsze i wydajniejsze maszyny.

Różne modele podobnej wielkości będą dzieliły wspólne platformy i komponenty, co skróci czas projektowania nowych modeli i zmniejszy jego koszty o co najmniej 20 proc. Po wdrożeniu TNGA budowa fabryk i przygotowywanie linii produkcyjnych będą szybsze i tańsze, zarządzanie częściami prostsze i pozwoli uwolnić przestrzeń magazynową. Samochody będą powstawały szybciej, zarówno na etapie projektowania, jak i na taśmie produkcyjnej. Umożliwi to m.in. częstsze odświeżanie modeli i wprowadzanie nowych generacji.

Pierwszym modelem zbudowanym według założeń TNGA jest nowa Toyota Prius, która niedługo pojawi się w polskich salonach.

KONIEC PHANTOMA

Torsten Müller-Ötvös, dyrektor generalny Rolls-Royce Motor Cars, zapowiedział zakończenie w tym roku produkcji modelu Phantom. Obecny na rynku od 13 lat samochód jest już siódmą generacją tego modelu i stał się fundamentem, na którym odrodziła się firma. Nie będzie także kontynuacji modeli Phantom Coupe i Drophead Coupe. Linię obu zakończy specjalna kolekcja – jedynie 50 sztuk nazwanych Phantom Zenith. Ostatnie egzemplarze samochodów tych aut powstaną w fabryce w Goodwood w listopadzie tego roku. W tym roku Rolls-Royce stworzy również ostatnie sztuki limuzyny Phantom VII.



Ostatnie egzemplarze samochodów tych aut powstaną w fabryce w Goodwood w listopadzie tego roku

Informacja ta idzie w ślad za ostatnimi newsami na temat rozpoczęcia przez firmę testów nowej aluminiowej konstrukcji. Stanie się ona podstawą każdego Rolls-Royce'a, który pojawi się na rynku od początku 2018 roku.

LEASING BEZ FIRMY

Leasing staje się dostępny dla indywidualnych nabywców samochodów, a nie tylko dla firm. BMW umożliwia im skorzystanie z Comfort Lease, odmiany leasingu, w którym na podstawie deklarowanego umownego okresu użytkowania (od 24 do 60 miesięcy), prognozowanej średniorocznej wysokości przebiegu, ceny katalogowej i wartości wyposażenia dodatkowego określana jest wartość końcowa pojazdu. Wysokość opłaty wstępnej nie przekracza 35 proc. wartości samochodu i każdorazowo jest ustalana indywidualnie w zależności od wybranego modelu.

– Od wielu lat obserwujemy ten trend na świecie i oferta BMW Comfort Lease jest na niego odpowiedzią. Do tej pory ten model finansowania cieszył się uznaniem klientów biznesowych szukających nowych samochodów BMW lub Mini, ale teraz z tej oferty mogą skorzystać także klienci indywidualni – powiedział Ireneusz Nogalski, prezes BMW Financial Services Polska.

W ostatnich latach podobny system w Czechach znacznie zwiększył sprzedaż Skody. Według specjalistów w najbliższych latach także na naszym rynku ma się zwiększać

dostępność nowych form użytkowania aut przez osoby prywatne, co już nie będzie oznaczało konieczności posiadania samochodu.

LEXUS DLA FANÓW KOSZYKÓWKI

Lexus przygotował specjalny samochód dla fanów NBA, a szczególnie drużyny Los Angeles Clippers. Wyczynowe coupe RC F wyróżnia się klubowymi barwami i subtelnym rysunkiem na powierzchni karoserii, inspirowanym playbookiem z rozrysowanym planem akcji. Koszykarskich akcentów jest znacznie więcej. Dekoracja koła kierownicy jest wzorowana na obręczy kosza, emblematy klubu są naklejone na burtach i haftowane na fotelach o tapicerce w klubowych kolorach, zegar odlicza czas do następnego meczu, osłony głośników mają przetłoczenia upodabniające je do piki do koszykówki. Szczytem jest jednak oryginalnie „umeblowany” schowek na gadzety.

Lexus RC F to wyczynowa wersja luksusowego coupe Lexus RC, wyposażona w pięciolitrowy silnik V8 o mocy 477 KM i maksymalnym momencie obrotowym 530 Nm. Zapewnia on przyspieszenie od 0 do 100 km/h w 4,5 sekundy oraz prędkość maksymalną 270 km/h.

Niestety koszykarski Lexus nie jest ofertą rynkową. To jeden egzemplarz przygotowany z myślą o loterii. Mogą w niej brać udział tylko obywatele Kalifornii, mieszkający w promieniu 75 mil od Los Angeles.

PIOTR MYSZOR



Lexus przygotował specjalny samochód dla fanów koszykówki



Emblematy LA Clippers są naklejone na burtach i haftowane na fotelach o tapicerce w klubowych kolorach